

Drodzy Rodzice, już dawno nie miałam zajęć z przedszkolakami i trochę się za nimi stęskniłam☺ . Postanowiłam zaproponować kilka ćwiczeń, które dzieci mogą wykonywać w domu, pod okiem dorosłych.

Na początek proponuję kilka ćwiczeń słuchowych:

- „ Co słyszę?” – dzieci siedzą z zamkniętymi oczami, nasłuchują i rozpoznają odgłosy dochodzące z sąsiedztwa, z ulicy.
- „ Zgadnij, co wydało dźwięk?” –rodzic uderza pałeczką (można wykorzystać ołówek) w szkło, fajans, metal, kamień, drewno itp., dziecko, nie widząc tego, odgaduje odgłosy.
- Rodzic uderza o siebie dwoma przedmiotami: klockami, łyżeczkami, garnuszkami lub łyżeczką o pustą szklanekę, o szklanekę z wodą, klaska, rwie papier, gniecie papier, przelewa wodę(z wysokości, z niska), drapie po szkle, papierze, stole. Dziecko odgaduje dźwięk.

Druga propozycja to bajeczka☺. Ale nie jest to zwykła bajeczka☺. Dzieci nie tylko słuchają czytanej przez dorosłego bajeczki, ale wykonują polecenia zapisane w nawiasach. W ten sposób ćwiczą swój aparat artykulacyjny.

Indianie wyruszają ze swojej wioski na polowanie. Żegnają się ze swoimi dziećmi (cmokając całujemy palce prawej ręki) i żonami (cmokając całujemy palce lewej ręki). Wsiadają na swoje konie i jadą (naśladujemy językiem tętent koński, zmieniając brzmienie przez inny układ warg) przez most (usta jak do „u” i klaskanie), a potem przez prerię (usta jak do „i” i klaskanie). Konie zmęczyły się (parskanie) i dają znak, że chcą pić: ihaha, ihaha, ihaha. Indianie zatrzymują swoje konie: prrr... prrr ... prrr... Konie piją (ruchy języka z dołu do góry, naśladujące picie zwierzęcia). Nagle Indianie ujrzeli zwierzynę i strzelili z łuku. Zbliżała się noc, więc musieli rozpaść ognisko. Nie mieli zapalek. Zaczęli od małej iskierki i musieli mocno dmuchać, żeby ognisko się rozpaściło (dmuchanie w złączone ręce). Upiekli na ogniu zwierzynę i zrobili sobie ucztę (mlaskanie i oblizywanie szeroko otwartych ust). Po pewnym czasie zachciało im się spać (ziewanie) i zasnęli (chrapanie). Rano Indianie zwołali rozbiegane konie : a-e-o, y-u-i (przeciągamy samogłoski). Wsiedli na nie i pojechali przez prerię (usta jak do „i”, klaskanie), a potem przez most (usta jak do „u” i klaskanie). Wrócili do wioski i witają się ze swoimi dziećmi (cmokając całujemy palce prawej ręki) i żonami (cmokając całujemy palce lewej ręki).

I na koniec troszkę muzyki☺. W załączniku przesyłam piosenkę, przy której dzieci mogą się pobawić, poruszać i poćwiczyć buźki ☺. Proszę, żeby przedszkolaczki wykonywały ruchy wspomniane w piosence☺.

Życzę dzieciaczkom miłej zabawy☺.

W razie pytań proszę o kontakt mailowy:
magdalena.samelagrabciec@onet.pl. Można mnie także znaleźć na Messengerze.

Dziękuję rodzicom za współpracę.